

## AGRESJA ROSJI NA UKRAINĘ A BRANŻA

Agresja Rosji na Ukrainę 24 lutego jest faktem o szerokim zasięgu geopolitycznym, gospodarczym i społecznym. W zglobalizowanym świecie takie fakty mają wpływ na życie każdego z nas, tym bardziej, że wydarzenie to ma miejsc za naszą wschodnią granicą. Skutki tej agresji będą długofalowe i nie jeden raz będziemy je obserwować, analizować i uwzględniać w swoich decyzjach, także gospodarczych, związanych z uprawą pieczarek i funkcjonowaniem całej branży.

Kilka aktualnych obserwacji i refleksji

### Rosja i Białoruś

Te dwa kraje tworzą obecnie zamkniętą strefę gospodarczą, która produkuje pieczarki na potrzeby tych dwóch krajów będących obecnie jedną strefą gospodarczą. Od dłuższego okresu produkcja przewyższa popyt, a konkurencja rosyjsko-białoruska w dostępie do rynku rosyjskiego będzie rosła. Produkcja na Białorusi prowadzona jest już w oparciu o własne podłoże.

Czy ta wojna może mieć wpływ wobec zapowiadanych i realizowanych sankcji na produkcję w tych krajach? Jeżeli tak, to jaki? Moim zdaniem zależeć będzie od tego:

1. Czy będą one miały dostęp do grzybni? W krajach tych nie produkuje się grzybni. Jeżeli dostawy zostaną zahamowane, może to oznaczać spadek produkcji, przynajmniej okresowy. Ewentualnie poprawi to cenę uzyskiwaną przez prowadzących produkcje pieczarkarzy. Grzybnia sprzedawana jest na przedpłaty.
2. Może być zakłócony dostęp do części zamiennych, wyposażenia i specjalistów z Zachodu. To także problem gwarancji. Jakie mogą mieć skutki braku możliwości transportu i poruszania się na terenie Rosji, głównie z Niderlandów, trudno obecnie powiedzieć.
3. Ograniczenia związane z obsługą finansową mogą uniemożliwiać regulowanie należności za wskazane powyżej produkty. Taka możliwość wydaje się realna.
4. Może nastąpić potencjalny spadek popytu wobec silnej inflacji i ewentualne zaostrzenie walk o rynek. Już obecnie ceny są bardzo niskie i w wielu zakładach są poniżej kosztów.
5. Pogarszanie sytuacji ekonomicznej wobec konieczności spłaty kredytów w sytuacji spadającej ceny. Może to skutkować w dłuższym okresie koniecznością ograniczenia produkcji poprzez zamykanie zakładów czy ich części, tym samym wpływając na popyt i cenę dla producenta.

Otwartym pytaniem pozostaje jak ta sytuacja wpłynie na polskie firmy zaangażowane w budowę i wyposażenie pieczarkarni i kompostowni w Rosji? Zależać to będzie od zdolności płatniczych ich klientów. To samo odnosi się do dostawców z Niderlandów.

## **Ukraina**

Produkcja pieczarek będzie w najbliższym czasie spadać, wobec zatrzymania produkcji przynajmniej części kompostu oraz zakłócenia w funkcjonowaniu samych pieczarkarni, wobec braku dostaw energii i paliw, możliwości przemieszczania się oraz pracowników, którzy albo biorą udział w wojnie albo przemieszczają się aby uniknąć pobytu w strefie działań wojennych.

## **Polska**

Czy nowa sytuacja będzie miała wpływ na sytuację w branży? Należy rozpatrywać to w kontekście:

1. Zmiany na rynku pracy wobec napływu uchodźców z Ukrainy, głównie kobiet. Tym samym zwiększa się potencjalna dostępność pracowników i może oznaczać osłabienie presji płacowej. Także wzrost produkcji w okresie kilku najbliższych miesięcy.
2. Wzrost inflacji wynikający głównie ze wzrostu cen paliw, co będzie skutkowało dalszym wzrostem kosztów. Czy i jak przełoży się on na ceny płacone producentom na rynku krajowym i w eksporcie?
3. Osłabienie złotego powinno sprzyjać wzrostowi wpływów z eksportu.
4. Czy wobec inflacji i spodziewanego spadku stopy życiowej, utrzymamy i na jakim poziomie będzie popyt na pieczarkę w Polsce i w innych krajach?

Ogólnie można przewidywać, że wpływ ten będzie zmuszał producentów pieczarek do ciągłych zmian wymuszanych przez otoczenie, natomiast nie powinno to osłabić pozycji i zahamować rozwoju pieczarkarstwa w Polsce.

Odrębnym zagadnieniem jest ogólna sytuacja społeczno polityczna i gospodarcza – jak będzie ona wpływać na zachowania Polaków i jakich zmian dokona polskie społeczeństwo, ale także węgierskie, aby nie spotkał ich los Białorusi i Ukrainy. Dotychczasowa polityka bycia strefą buforową między Rosją a Zachodem jest nieaktualna, a konflikty z Unią i wewnątrz o dyktaturę czy demokrację nie zmniejszyły się. Brak dostępu do środków z planu odbudowy nie wpływa stabilizująco na kurs złotówki wobec innych walut.

Miejsce polskich producentów w Unii jest gwarantem trwałości i rozwoju branży. Czy rynek rosyjski wobec polityki konfrontacji z sąsiadami dawałby takie same szanse co Unia? Na to pytanie musi odpowiedzieć sobie każdy indywidualnie.

Żyjemy w ciekawych czasach, a to jest zwykle przekleństwo nie powód do satysfakcji. Aktualna, nieprzewidywalna w dużym stopniu, sytuacja stwarza jednak zarówno zagrożenia, jak i szanse. Prawdopodobnie jednak "jakoś to będzie".

**Dr Nikodem Sakson**